

GŁOS GUTKOWA

Numer 12

Olsztyn

16 grudnia 2011 r.

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym 2012 roku*

życzy Redakcja Głosu Gutkova

Co przyniesie Mikołaj?

To pytanie nurtuje przede wszystkim dzieci. Myśl, że niebawem przybędzie z workiem pełnym prezentów, wprawia je w błogi czas oczekiwania. Tak było od kiedy sięgniemy pamięcią, przy czym wyposażenie Mikołajowego worka bardzo się zmieniło.

Czterdziestolatkowie pamiętają lata 70. i to, co się znajdowało pod drzewkiem: chiński piórnik z kolorowym obrazkiem, samochód na baterie, książka (często lektura szkolna) i paczka słodczy, wśród których złościły się pomarańcze. Marzeniem wielu uczniów był komplet 40 flamastrów, czasem Mikołaj je spełniał, ale musiał się mocno natrudzić. To dzieci, a dorośli? Mama otrzymywała kolejny flakonik perfum „Być może”, bułgarski dezodorant, czasem kremplinowy materiał na sukienkę, tata zaś piżamę, skarpety, ewentualnie zestaw do majsterkowania.

Lata 80. to era niebywałej pomysłowości Mikołaja, który potrafił zrobić coś z niczego, na dodatek to „coś” było ładnie opakowane i praktyczne. Przede wszystkim święty zamienił się w rękodzielnicę. Jakież piękne swetry wyczarowywał na drutach, albo te spódnice szyte z resztek, zabawki robione z wełny, kawałków drewna i z trudem zdobytej modeliny. Zdarzało się, że prezentem były... kartki żywnościowe, cenniejsze od pieniędzy, bo niosły ze sobą konkretną treść. Kulinarna pomysłowość też nie miała granic. Do dziś z uśmie-

chem wspomina się blok czekoladowy przyrządzany z kakao, mleka w proszku i pokruszonych herbatników albo krówki z cukru i skondensowanego mleka. Oczywiście najpierw trzeba było produkty zebrać i schować przed łakomczuchami, a to nie zawsze było łatwe.

Jak wytłumaczyć młodzieży, że jeszcze 30 lat temu nie szło się do sklepu, by coś kupić, lecz szło się, by coś zdobyć? Nieważne, że poszliśmy po rower, a wróciliśmy z kileszkami do szampana i enerdownskim czajnikiem z gwizdkiem, ważne, że coś w ogóle przynieśliśmy. Słynną historię ze sklepem Mody Polskiej, w którym można było kupić kawę i szampon zielone jabłuszko dziś traktuje się jak prehistorię, a był to rok 1981.

Dziś, gdy Mikołajem rządzą prawa rynku i wszechobecne reklamy, gdy wszystkiego jest w sklepach za dużo, też o prezent niełatwo. Od nadmiaru mieni się w oczach, więc by mieć już z głowy, kupujemy często bez zastanowienia. Potem okazuje się, że podobna lalka już tkwi gdzieś w kącie, żona wcale nie zachwyca się drogą bluzką, mąż zaś rozwija podarek z nadzieją, że to nie ta sama woda toaletowa.

Życzymy więc udanych zakupów, przemysłanych i niekoniecznie drogich, gdyż nie cena świadczy o naszym zaangażowaniu, ale ciepła myśl o obdarowywanej osobie.(JZ)

EkoPrzedszkolaki z Przedszkola Miejskiego 21 w Olsztynie

W kręgu naszych działań ekologia zajmuje miejsce szczególnie już od wielu lat. Corocznie bierzemy udział w programie ekozespołów organizowanym przez OCEE, współpracujemy z instytucjami działającymi na rzecz ochrony przyrody, uczestniczymy w licznych konkursach, inicjujemy kampanie promujące postawy proekologiczne i zdrowy styl życia. Nasze działania zaowocowały uzyskaniem wielu nagród, wyróżnień, dyplomów i statuetek. W roku 2010/2011 podjęliśmy działania zmierzające do uzyskania certyfikatu Zielonej Flagi.

„Zielona Flaga” jest tytułem, który nadawane jest szkołom na całym świecie w ramach Programu Eco-Schools polegającym na podnoszeniu świadomości ekologicznej młodzieży szkolnej poprzez działania na rzecz efektywnego wykorzystania energii i surowców oraz zrównoważonej gospodarki odpadami (w tym recyklingu) w szkołach i ich otoczeniu. Rolę koordynatora krajowego na Polskę pełni Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, która jako jedyna jest uprawniona do nadawania certyfikatu Zielonej Flagi. Certyfikaty są przyznawane szkołom na rok szkolny i mają zachęcać do ciągłego doskonalenia i rozwoju inicjatyw ekologicznych w szkołach i odnawiania certyfikatu.

W przedszkolu przeprowadzono audyt energetyczny, monitorowanie stanu liczników i zużycia prądu podczas dnia i nocy. Akcja „Łowcy nawyków” spowodowała, że wszyscy pracownicy placówki zaczęli zwracać większą uwagę na wyłączenie urządzeń ze stanu czuwania. Dzieci uczestniczyły w zajęciach i zabawach dotyczących oszczędzania energii, takich jak lekcja muzealna „Od łuczywa do żarówki”, spotkanie z pracownikiem firmy ENERGA, zorganizowanie festiwalu nauki, obserwowały pracę wiatraków w pobliskim gospodarstwie agroturystycznym. Wzięliśmy też udział w happeningu ekologicznym, zbiórce zużytych baterii, urządzeń elektrycznych, akcji sprzątania świata, konkursie plastycznym na plakat o tematyce związanej z ochroną przyrody. W założonym przy przedszkolu Zielonym Zakątku prowadzone były zajęcia dydaktyczne, które miały na celu wzbogacenie wiedzy dzieci na temat świata roślin i zwierząt. W ciągu całego roku dzieci systematycznie gromadziły i segregowały odpady.

W trosce o zdrowie promowaliśmy też ekologiczną żywność. Zorganizowaliśmy wykład dla rodziców „Wpływ żywienia na funkcjonowanie mózgu” wygłoszony przez pracownika Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Olsztynie. Dzieci wykonały zdrowe, ekologiczne surówki, sałatki, kanapki i przetwory, a wiosną założyliśmy w sali hodowlę nowalijek i ziół.

Przebiegający w niezwykle radosnej atmosferze „Dzień Marchewki”, podczas którego przedszkolaki wykonywały marchewkowy sok, stanowił szczególny akcent tych prozdrowotnych przedsięwzięć.

Nasze starania na rzecz zrównoważonego rozwoju zostały dostrzeżone i docenione 22.09.2011 r. w Krakowie



fol. A.S. Jadwiszczak

gdzie otrzymaliśmy statuetkę oraz Certyfikat Lokalnego Centrum Aktywności Ekologicznej. Mamy nadzieję, że kontynuacja naszych działań ekologicznych uwieńczona zostanie wkrótce uzyskaniem międzynarodowego certyfikatu Zielonej Flagi.

Jolanta Ablam

Gimnazjum nr 15 w Gutkowie Szkołą Odkrywców Talentów

27 października 2011 r. odebraliśmy z Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty certyfikat Ministerstwa Edukacji Narodowej przyznający Gimnazjum nr 15 im. Marii Zientary-Malewskiej w Olsztynie tytuł Szkoły Odkrywców Talentów. Tytuł ten świadczy o tym, że placówka ta przyczynia się do odkrywania, promocji i wspierania uzdolnień dzieci i młodzieży.

Iwona Dumala



Miesiąc pełen cudów

Grudzień to z kilku powodów miesiąc niezwykle i to nie dlatego, że jest ostatnim w roku, ale dlatego, że oczekujemy, świętujemy i się bawimy, a na dodatek wydajemy mnóstwo pieniędzy.

Rozpoczynamy go adwentem, czyli czterotygodniowym oczekiwaniem na narodziny Jezusa. To oczekiwanie zapewne umila nam pojawienie się świętego Mikołaja, który jest symbolem żyjącego w IV wieku biskupa Miry (obecnie Turcja). Ten szlachetny i skromny człowiek odziedziczywszy po rodzicach całkiem spory majątek, chętnie się nim z bliźnimi dzielił. Lubią go szczególnie dzieci, którym w grudniu dwukrotnie przynosi podarki, choć trzeba wiedzieć, że to również patron kupców, żeglarzy, rybaków, studentów, młodych panien i więźniów. Swego czasu był bardzo popularny, w dawnej diecezji warmińskiej czczono go w siedemnastu kościołach i kaplicach. Ponownie, z dużo cięższym workiem, zapuka do drzwi w Wigilię Bożego Narodzenia, z czego dziś oprócz dzieci, najbardziej radują się handlowcy, wszak to dla nich wymarzona okazja, by sprzedać to, czego w innym czasie sprzedać się nie da.

Grudzień trwa, trwają także przygotowania do świąt, a co za tym idzie, częstsze wizyty w sklepach. Gdy już kupimy wszystko, co potrzebne na wigilijny stół i pod pięknie przystrojone drzewko, gdy po domu rozchodzi się błogi zapach wspaniałych dań, szczęśliwie jeszcze najczęściej postnych, gdy wszystkie kąty lśnią czystością, czas zasiąść do tej jedynej w roku wieszery. W wielu domach na stole zgodnie z tradycją obok poświeconego opłatka pojawia się dwanaście potraw, rozbrzmiewają kolędy, a pod choinką każdy znajduje coś miłego dla siebie. Na koniec dnia, w którym to zwierzęta mówią ludzkim głosem, a ludzie są podobno dla siebie lepsi, wielu z nas podąża na pasterkę. Tradycji tej dawniej w naszym regionie w ogóle nie znano, tak jak my dziś nie znamy szemela – jeźdźca na niby koniu, coś na kształt krakowskiego lajkonika i jego kompanii.

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przeznaczamy dla rodziny oraz najbliższych i siedzimy przy suto zastawionym stole. Trudno wymienić potrawy, bo co dom, to obyczaj, ale jedno jest pewne: kulinarnie pozwalamy sobie na więcej niż zwykle. Mięsiwa, wędliny, ciasta, desery, alkohol... Są także domy, w których wśród wykwintnych potraw znajdzie się miejsce dla grochu. Taka tradycja. Swego czasu na Warmii podawano właśnie groch, wierząc że jego spożywanie zapewni powodzenie i urodzaj w nadchodzącym roku. Był to najczęściej groch biały, gotowany albo z boczkiem, albo z kiełbasą.

Po obfitym posiłku czas na ruch, przecież przed nami drugi dzień świąt. Warto w rodzinnym gronie wybrać się na długi spacer, podpatrzeć zimową przyrodę wabiącą urokami, zrobić zdjęcia chociażby miejscom, w których ruch z racji świąt dosłownie na chwilę się zatrzymał i niebawem wszystko wróci do normy. Wielu

z nas chętnie w tym dniu odwiedza szopki. Trzeba wiedzieć, że na naszych terenach swego czasu wierni sami wcielali się w role bohaterów. Było więc Boże Dziecię w przygotowanej specjalnie kołysce, Jego Matka oraz Józef. Z czasem ów zwyczaj zanikał, a ludzi zastąpiły drewniane bądź gipsowe figury.

Drugi dzień świąt to czas odwiedzin i przyjmowania gości, a co za tym idzie kolejnych degustacji. Bo jakże by nie spróbować domowych specjalów, tradycyjnych przysmaków, o których za kilka dni będziemy z rozczuleniem myśleć. To także dzień wspomnienia św. Szczepana (właściwie Stefana), pierwszego męczennika, który wprawdzie na Warmii nie ma patronalnego kościoła, ale dawniej był tu wielce poważany. To opiekun koni, a konie zawsze pełniły w gospodarstwie nader ważną rolę. Był czas, że 26 grudnia nazywano dniem konia, wierni przynosili do kościoła owies, który po poświęceniu dodawali do karmy wszystkich zwierząt. To piękny zwyczaj świadczący o szacunku człowieka do, jak ich nazywał św. Franciszek, naszych braci mniejszych.

Święta, święta i po świętach, ale przed nami sylwester, czas zabawy do białego rana. Wielu szykuje się bardzo długo do tej szczególnej nocy, kiedy coś się kończy i coś się zaczyna, niby niewiele się zmieniło, a jesteśmy o rok starsi. Ważne są piękne kreacje dam, wymyślne potrawy, szampańska zabawa, ale w gruncie rzeczy zawsze najważniejsze jest bezpieczeństwo. Dlatego pamiętajmy o tym, gdy będziemy się bawić. Petardy muszą mieć instrukcje w języku polskim, kupujmy je tylko w sprawdzonych punktach i używajmy z głową, by głowy nie stracić. I zwróćmy uwagę na zwierzęta, ponieważ noc sylwestrowa to dla nich istna udręka!

Warto wiedzieć, że 31 grudnia 335 r. zmarł papież Sylwester, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego. Na Warmii ostatni dzień roku obfitował w sylwestrowe wróżby, które dziś kojarzymy raczej z andrzejkami oraz obyczaje. Z mąki i poświeconego wina przygotowywano nowolatki, specjalne ciasteczka o wymyślnych kształtach, którymi raczono ludzi i zwierzęta. Strawa tego dnia, w odróżnieniu od dzisiejszych czasów, była raczej skromna, na przykład breja (okrągła mączna potrawa z dołkiem w środku) ze skwarkami, którą jedzono z jednej miski. Ludzie, co też może dziwić, szli na spoczynek dość prędko, by następnego dnia czym prędzej powitać pobożnymi pieśniami Nowy Rok.

Zmieniają się czasy, zmieniają obyczaje, ale jedno jest pewne – czas mknie nieprawdopodobnie szybko i żadna chwila się nie powtórzy.

Julita Zawieruchowska

Szkolna Wigilia w SP 19

W życiu naszej szkoły jest wiele ważnych uroczystości. Wśród tych wydarzeń jest jedno, szczególne i wyjątkowe... Wigilia Szkolna. Z tej okazji uczniowie już kilka dni wcześniej wykonują kartki świąteczne i ozdoby choinkowe, śpiewane są kolędy i pastorałki. Organizowane są kiermasze, na których uczniowie prezentują artykuły świąteczne. Siostra Rut wraz z uczniami klas IV–VI tradycyjnie przygotowuje jasełka bożonarodzeniowe. W tym szczególnym dniu w szkole wychowawcy wraz z podopiecznymi organizują uroczyste Wigilie Klasowe, gdzie dzielą się opłatkiem, składają sobie życzenia. W miłej atmosferze odbywa się wspólne świąteczne śpiewanie.

Kamila Brzezińska

Warsztaty w Olsztynku

Dnia 6 grudnia uczniowie klasy IIa SP 19 uczestniczyli w warsztatach przedświątecznych w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. Każdy z uczestników wykonał własnoręcznie świąteczne ozdoby na choinkę: łańcuchy, aniolki, gwiazdki. Ozdoby te nawiązywały do tradycyjnych bożonarodzeniowych świecidełek sprzed lat. Dzieci poznały również dawne zwyczaje i obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia na Warmii i Mazurach.

Bożena Wolszczak



fot. B. Wolszczak



fot. B. Wolszczak

Narodowe Święto Niepodległości w Przedszkolu Miejskim nr 21

W przeddzień Święta Niepodległości w Przedszkolu Miejskim nr 21 świętowaliśmy odzyskanie niepodległości przez Polskę oraz uczciliśmy wszystkich tych, którzy o nią walczyli.

Na zaproszenie dyrektora przedszkola udział w uroczystości wzięli przedstawiciele Rady Osiedla Gutkowo oraz uczestnicy Domu Pomocy Społecznej w Likusach. Wszyscy – goście, nauczyciele i dzieci, odświętnie ubrani, z przypiętymi kotylionami w narodowych barwach wspólnie odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”. Jeden z gości – Władysław SzuwarSKI opowiedział w skrócie historię odzyskania niepodległości przez Polskę, a dzieci przygotowane przez nauczycielki Lidię Szczurowską i Magdalenę Wróblewską zaprezentowały patriotyczny program artystyczny: pieśni, tańce i wiersze. Goście również przy dźwiękach akordeonu śpiewali pieśni patriotyczne naszych ojców. Na zakończenie uroczystości przedszkolaki obdarowały gości wykonanymi przez siebie upominkami oraz zaprosiły na słodki poczęstunek.

Takie patriotyczne uroczystości będą tradycją w naszym przedszkolu.

Jolanta Ablam



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. A.S. Jadwiszczak

XII Niepodległościowy Bieg Przelajowy

Już po raz 12. mieszkańcy Olsztyna mogli sprawdzić swoje siły w Niepodległościowym Biegu Przelajowym, który odbył się 11 listopada br. w gościnnym gospodarstwie agroturystycznym Janusza Kojrysa w Redykajnach. Bieg został zorganizowany przez Rady Osiedli: Likusy, Gutkowo, Redykajny, Pieczewo, Nagórki, Kościszki i Kormoran, a ciepła, słoneczna pogoda sprawiała, że w biegu wzięło udział wielu zawodników, których dopingowało liczne grono kibiców.

Corocznie organizowany Niepodległościowy Bieg Przelajowy to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także możliwość wspólnego świętowania Święta Niepodległości z przyjaciółmi i sąsiadami. Dodatkową atrakcją była możliwość upieczenia na ognisku kiełbaski i spróbowania doskonałej grochówki przygotowanej przez Pana Pawła Kowalewa z Łupstycha. Mogliśmy również podziwiać sprawność naszej jednostki OSP w Gutkowie przy gaszeniu pożaru oraz pokazy modeli latających.

Wyniki XII Niepodległościowego Biegu Przelajowego

Maluchy

1. Agata Lewalska
2. Karol Bicki
3. Gabrysia Czyżewska

Dziewczęta 7–10 lat

1. Emilia Kalbarczyk
2. Maja Lemanowicz
3. Aleksandra Kowalska

Chłopcy 7–10 lat

1. Hubert Obuchowicz
2. Konrad Witkewicz
3. Marcel Budner

Dziewczęta 11–13 lat

1. Natalia Grubert
2. Monika Janiszewska
3. Julia Żukowska

Chłopcy 11–13 lat

1. Daniel Mielnik
2. Paweł Szydłowski
3. Damian Jankowski

Dziewczęta 14–15 lat

1. Michaela Rutkowska
2. Natalia Zielińska
3. Dominika Słomińska

Chłopcy 14–16 lat

1. Paweł Górski
2. Beniamin Borkowski
3. Krystian Obuchowicz

Dziewczęta 16 lat i starsze

1. Agata Rogulska-Słomińska
2. Olga Zabiełło
3. Anna Osmólska

Chłopcy 17 lat i starsi

1. Paweł Pszczółkowski
2. Piotr Osowski
3. Maciej Mielącki

Najstarsza uczestniczka biegu liczyła 62 lata, a najmłodszy uczestnik miał 2 lata. (ASJ)



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. A.S. Jadwiszczak

Pomnik – „Strażakom Poległym w Akcji”

Znany popularyzator naszego miasta Stanisław Piechocki pisał, że o każdym miejscu w Olsztynie, nawet pozornie nieistotnym, można powiedzieć coś ciekawego. Można z tym się zgodzić lub nie, ale chyba każdy mieszkaniec ma swoje ulubione kąty, do których lubi wracać.

Ten jest większy...

W Olsztynie mamy ponad sto różnych pomników i tablic pamiątkowych. Jest ich całkiem sporo, ale gdyby przyszło wymienić choćby dziesięć, pewnie wielu z nas miałoby problem. Te, wokół których gromadzą się ludzie podczas świąt państwowych, są na ogół dobrze znane, inne, skromniejsze, mniej medialne, znane są przede wszystkim okolicznym mieszkańcom.

U zbiegu ulic Niepodległości i Śliwy, tuż przy komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej stoi pomnik Strażakom Poległym w Akcji. O strażakach słyszymy niemal przy każdym nieszczęściu: pożar, wypadek, trzęsienie ziemi, katastrofa budowlana... Byli także pamiętnego wrześnieowego dnia 2001 r. w Nowym Jorku i właśnie w 5. rocznicę tych wydarzeń uroczyste odsłonięto ten pomnik. Nieco z boku, dyskretnie schowany w drzewach, zdumiewa prostotą przekazu. Wprawdzie i tu można doszukiwać się metafor, ale właściwie wszystko jest jasne: w centralnej części pomnika samotny strażak wspina się po drabinie, nad nim niebo, pod nim popękane lub już nieistniejące szczeble drabiny. A więc wyjścia nie ma. Obowiązek spełniony, zostaje tylko żal i lzy najbliższych.

Wśród strażaków, którzy odeszli na wieczną służbę w trakcie pełnienia obowiązków, są także ci (w tym dwie kobiety) z Warmii i Mazur, których nazwiska uwieczniono na czterech granitowych płytach tuż przy pomniku. Na cokole, na którym stoi drabina wykonana przez olsztyńskiego metaloplastyka Jacka Walawskiego, czytamy napis: „Ten jest większy między ludźmi, kto umie służyć i kto poświęca siebie dla dobra innych”. Tak jest w istocie, bowiem większej ofiary niż własne życie złożyć nie można.



fot. A.S. Jadwiszczak



fot. J. Biedrzyńska

To młody pomnik, możliwe że nie wrósł jeszcze w krajobraz miasta, dlatego niewielu mieszkańców wie o jego istnieniu, choć stoi w miejscu tak masowo uczęszczanym. Warto na chwilę przy nim przystanąć i pomyśleć, że swym przesłaniem obejmuje nie tylko strażaków, choć to właśnie im jest poświęcony.

Niestety, życie dopisało smutny scenariusz. Kilka tygodni przed uroczystym odsłonięciem i poświęceniem pomnika zmarła po ciężkiej chorobie, mając zaledwie 43 lata, jego autorka Agnieszka Janek-Maślanka. To wielka strata dla olsztyńskiej plastyki. Ta świetnie rozwijająca się artystka, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku obok malarstwa zajmowała się, m.in. projektowaniem wnętrz biurowych i mieszkalnych; za projekt maszyny do pisania dla niewidomych otrzymała w 1991 r. I Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Jak każdy twórca wciąż poszukiwała nowych inspiracji, stąd wiele pomysłów, wiele technik plastycznych, zabaw kolorami, artystycznych wypraw w nieznaną. Twórcze plany przerwała nieuleczalna choroba. Olsztynianie mogli podziwiać jej prace podczas wystaw zbiorowych i indywidualnych, m.in. w Instytucie Kultury Chrześcijańskiej, będącej przeglądem bogatej twórczości plastyczki. Swój ślad Agnieszka zostawiła także w Świeciu niedaleko Bydgoszczy. Jeśli będziemy zwiedzać to miasto, pamiętajmy, że autorką spiżowego pomnika z herbem miasta na rynku Starego Miasta jest przedwcześnie zmarła olsztynianka. (JZ)

Było, minęło, jest

Każde miasto się zmienia i jest to rzecz naturalna. Pod wielkie inwestycje potrzebne są grunty, a znaczące i mająte firmy chcą mieć siedzibę w punkcie atrakcyjnym i łatwo dostępnym. Bywa, że po tym, co trwało długie dziesięciolecia, w ciągu kilku dni zostają wspomnienia i fotografie.

Ciekawego i trudnego zadania podjęła się olsztyńska malarka Melania Olędzka. Przez niemal rok pracowała nad akwarelami, których tematem jest Olsztyn pokazany w sposób szczególny: znane miejskie budowle dawniej i dziś. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych i licznych opracowań, ze starannością i troską o szczegóły artystka pokazała miasto, którego już nie ma oraz to, którego jesteśmy mieszkańcami. Możemy porównać Olsztyn, który był i jest, choć zwykle to porównanie nie będzie korzystne dla współczesnych budowli. Przykład pierwszy z brzegu: gmach sądów. Ukończony w 1880 r. neogotycki budynek przetrwał szczęśliwie wojnę i gdyby nie pożar w 1976 r. mielibyśmy dziś

być może jeden z najciekawszych przybytków Temidy w Polsce. A tak mamy jedną z wielu socjalistycznych budowli, do której starsi olsztynianie z czasem przywykli, a młodszy tylko z literatury wiedzą, że było inaczej. Inne przykłady: nierzucający się w oczy, dość pospolity gmach Urzędu Wojewódzkiego. Dawniej w tym miejscu stał neogotycki budynek Szkoły Realnej, spalony przez pustoszącą miasto Armię Czerwoną. Starostwo Powiatowe dziś mieści się przy pl. Bema, niegdyś w wybudowanym w stylu neorenesansowym gmachu, przy obecnej ulicy Szrajbera, tam, gdzie od lat mieszczą się wydziały naszego uniwersytetu, wcześniej WSP.

Te i wiele innych akwreli można oglądać w Galerii SSK „Pojezierze” przy ul. Okopowej 15 (wystawa czynna do 21.01.2012 r.). To swoista wycieczka w znane, i zarazem nieznanne miejsca, które nie wytrzymały zderzenia z historią. Nie wiadomo oczywiście, jak długo przetrwa to, co my po sobie pozostawimy, a snując refleksje, warto i to pytanie zadać. (JZ)



Melania Olędzka, akwarela – dawny gmach sądu

fot. W. Zdaniuk



Melania Olędzka, akwarela – gmach sądu obecnie

fot. W. Zdaniuk

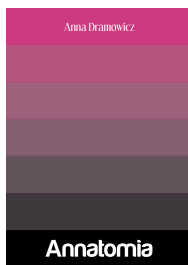
Rekordu nie było

Tegoroczna, dziewiąta już, zbiórka pieniędzy na olsztyńskich cmentarzach do rekordowych nie należała. W dniu Wszystkich Świętych olsztynianie wrzucili do puszek 18,5 tys. zł, czyli o 2,5 tys. mniej niż w roku ubiegłym. Trudno nam się równać z Warszawą, gdzie na samych Powązkach zebrano ponad 250 tys. zł i pobito kolejny rekord, ale już dla niewiele większych Kielc moglibyśmy być konkurencją. Moglibyśmy, ale nie jesteśmy, bowiem tam na ratowanie grobów zebrano blisko 77 tys. zł. No tak, ale kwesta w Kielcach trwała pięć dni, a u nas zaledwie jeden i znanych twarzy nieco mniej... Trudno powiedzieć, dlaczego tak się dzieje, wszak to szlachetna idea wymyślona niemal 40 lat temu przez Jerzego Waldorffa i rozpowszechniona w całym kraju. Nie wiadomo, jaki los spotkałby wspaniałe na-

grobne pomniki Warszawy czy Krakowa, gdyby nie ofiarność ludzi.

Jak poinformował przewodniczący Społecznego Komitetu Ratowania Dawnych Cmentarzy dr Jan Chłosta, w Olsztynie do tej pory ze składek społecznych odnowiono ok. 200 zabytkowych nagrobków, a kolejne czekają na ratunek. Nie sprzyja im ani czas, ani pogoda, ani tym bardziej zanieczyszczenia atmosferyczne, a tworzą przecież naszą historię, są świadectwem czasów, które bezpowrotnie minęły. Wiele lat temu Jerzy Waldorff napisał: „Każdy miejski cmentarz jest kontynuacją życia, które pulsuje obok nadal, płynie ulicami, tutaj – między grobami – jak gdyby tylko zatrzymane i cichsze”. (JZ)

„Anatomia” kobieca



Sprzątanie

*lubię mój bałagan
kolorowo w szafie
jeszcze nie pora
na nieruchomy ład
wieczne uporządkowanie*

Anna Dramowicz

W Książnicy Polskiej odbyła się promocja tomu poezji Anny Dramowicz pt. „Anatomia” wydanego wraz z płytą CD, na której Barbara Ratuszkiewicz i Matylda Stanejko zaśpiewają wybrane wiersze do muzyki Jarosława Kordaczuka. Autorka zdradziła, że tomik powstał przede wszystkim dzięki namowom ludzi, którym rozsyłała wiersze i których prosiła o komentarz. Zresztą same wiersze są także komentarzem, tyle że do różnych życiowych sytuacji. Jak powiedział Ryszard Borkowski, redaktor wydania, „wiersze podobają się ze względu na ich kobiecość. Bohaterka ma do siebie trzeźwy dystans, odrobinę kokieterii i przekory”.

Wieczór umilili interpretująca poezję Anny Dramowicz Agnieszka Kołodyńska oraz grający na klarnecie Andrzej Bukowski z filharmonii olsztyńskiej.

Książka do nabycia w Książnicy Polskiej. (JZ)

Ulica Słowicza w blasku lamp

Na ulicy Słowiczej zainstalowano oświetlenie, na które mieszkańcy czekali od kilkudziesięciu lat. (ASJ)



foto. A.S. Jadwiszczak

MOK w Olsztynie poleca:

18 grudnia, godz. 11.00, Kamienica Naujacka: poranek w Kamienicy: dla dzieci – spektakl Agnieszki Kołodyńskiej pt. „O pastuszkach co to w nocy poszli boso o północy”; dla rodziców – pokaz i nauka tanga, prowadzenie Hanna i Janusz Draszkwiczowie.

18 grudnia godz. 17.00, Kamienica Naujacka: koncert grupy wokalne Moderato pt. „W świątecznym nastroju”, w programie także wspólne śpiewanie kolęd.

19 grudnia, godz. 18.00, Kamienica Naujacka: z cyklu: Instytut Muzyki Swojemu Miastu – koncert pt. „Kołędowo i pastorałkowo”.

20 grudnia, godz. 19.00, Muzeum Warmii i Mazur: koncert „Czekając na koniec świata”, wykonanie Barbara Ratuszkiewicz i zespół ProForma, muzyka Jarosław Kordaczuk.

22 grudnia, godz. 18.00, sala Państwowej Szkoły Muzycznej: koncert kolęd w wykonaniu chórów: Collegium Baccalarum, Collegium Musicum, Cantabile, dzieci ze szkoły suzuki oraz przedszkola Art School.

Do 18 grudnia na olsztyńskiej starówce trwa III Warmiński Jarmark Świąteczny.

Harmonogram odbioru odpadów zbieranych selektywnie w 2012 r. na osiedlach Gutkowo i Redykajny

Styczeń – 18	Lipiec – 4 i 25
Luty – 8 i 29	Sierpień – 16
Marzec – 21	Wrzesień – 5 i 25
Kwiecień – 11	Październik – 17
Maj – 2 i 23	Listopad – 7 i 28
Czerwiec – 13	Grudzień – 19

Spotkanie opłatkowe

15 stycznia 2012 r., Klub Seniora przy parafii św. Wawrzyńca i Rada Osiedla Gutkowo organizują tradycyjne już spotkanie opłatkowe, które odbędzie się w Oratorium ok. godziny 13.00 po Mszy Św.

Serdecznie zapraszamy!

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI PILARSKIE

Ścinka drzew, przycinanie gałęzi, cięcie i rąbanie drewna opałowego. Tel.. 793 450 183